

# Gąsiorowski, Antoni

---

## Dysponenci władzy w późnośredniowiecznym Poznaniu

---

Przegląd Historyczny 66/1, 25-40

---

1975

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ANTONI GAŚSIOROWSKI

## Dysponenci władzy w późnośredniowiecznym Poznaniu

1. Studia nad składem społecznym i zawodowym rady i ławy poznańskiej zainaugurował już w 1892 r. Adolf Warschauer, któremu zawdzięczamy też zestawienie listy członków tych instytucji, dla wieku XV prawie że kompletnej i umożliwiającej przez to bliższe zbadanie składu władz miejskich. Wiele nowych ustaleń dotyczących członków władz miejskich późnośredniowiecznego Poznania przyniosły prowadzone w latach trzydziestych studia M. J. Miki. Zasady wyboru oraz kompetencje poszczególnych organów władz miejskich badał też niedawno W. Maisel. W badaniach tych podkreślono, że podobnie jak i w innych większych miastach europejskich tego czasu<sup>1</sup> — czołowe znaczenie we władzach miejskich odgrywali kupcy, powiązani między sobą najczęściej silnymi więzami rodzinnymi. Podnoszono jednak wcale znaczny udział rzemieślników we władzach miejskich, mówiąc nawet niekiedy o „demokratyzmie” ustroju późnośredniowiecznego Poznania na tle innych ówczesnych miast polskich<sup>2</sup>.

Wcześniejsza literatura przedmiotu i wcale bogata dla XV w. baza źródłowa pozwalają na postawienie raz jeszcze pytania, w czyich rękach znajdowała się władza w późnośredniowiecznym Poznaniu i jak daleko posunięty był proces koncentracji tej władzy w rękach poszczególnych osób czy grup.

2. Urzędy składające się na pojęcie władz miejskich, to w późnym średniowieczu w Poznaniu stanowiska burmistrza, 7 rajców, wójta sądowego oraz 8 ławników. Urzędy te obsadzano zawsze na przeciąg jednego roku; w pewnych okresach wyjątek stanowił tylko urząd burmistrzowski: w latach 1444—1449 i 1456—1458 nie wybierano osobnego burmistrza, a jego funkcje sprawowali zmieniający się co tydzień kolejni rajcy, zaś od 1460 r. urzędowało po dwu burmistrzów, każdy piastujący swój urząd przez pół roku. W sumie obsadzano zazwyczaj corocznie 17 stanowisk we władzach miejskich — na całe stulecie XV daje to pokaźną liczbę około 1700 kadencji urzędniczych. Urzędy te w XV w. obsadzone były przez

---

<sup>1</sup> Por. ostatnio T. Rosłanowski, *Geneza patrycjatu miejskiego w Europie Zachodniej*, KH LXIII, 1956, s. 232 n.; H. Samsonowicz, *Uwagi nad średniowiecznym patrycjatem miejskim w Europie*, PH XLIX, 1958, s. 574 n. W obydwu artykułach obszerna bibliografia, którą uzupełnić można pozycjami cytowanymi u H. Samsonowicza, *Późne średniowiecze miast nadbaltyckich*, Warszawa 1968, s. 73 n.

<sup>2</sup> A. Warschauer, *Stadtbuch von Posen* [cyt. dalej: WSP] t. I, Posen 1892, wstęp, s. 90 n.; M. J. Miki, *Organizacja kupiectwa poznańskiego w wiekach średnich*, „Kronika miasta Poznania” XI, 1933, s. 339 n.; tenże, *Studia nad patrycjatem poznańskim w wiekach średnich*, Poznań 1937; tenże, *Burmistrzowie poznańscy wieku XVI*, „Kronika miasta Poznania” XX, 1947, nr 1, s. 37 n.; W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*, Poznań 1961, s. 174 n.

Tabela 1  
Długość kadencji członków władz miejskich Poznania w XV w.

Urząd	Lat	1	2	3	4—5	6—10	11—15	16—20	21—25	26—30	31—35	36—40	Razem	Średnio kadencji
Tylko Ł	osób kadencji	36	19	3	7	4	1	—	—	—	—	—	70	2,1
Tylko R	osób kadencji	36	38	9	28	27	12	—	—	—	—	—	150	2,2
Tylko W <sup>a</sup>	osób kadencji	19	8	2	6	2	—	—	—	—	—	—	37	2
Tylko B	osób kadencji	2	1	—	25	14	—	—	—	—	—	—	4	1
	osób kadencji	2	2	—	4	—	—	—	—	—	—	—	8	1
	osób kadencji	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
	osób kadencji	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
RŁ	osób kadencji	11	11	7	18	28	14	7	2	—	—	—	87	8
WL	osób kadencji	22	22	21	79	224	179	131	48	—	—	—	704	11
WRŁ	osób kadencji	2	2	—	—	4	2	1	2	—	—	—	11	11
BRŁ	osób kadencji	4	4	—	—	30	25	16	47	—	—	—	122	16
BWRŁ	osób kadencji	—	—	—	—	2	2	1	1	—	1	—	7	7
	osób kadencji	—	—	—	—	17	27	17	21	—	31	—	113	19
	osób kadencji	—	—	—	—	6	4	3	4	3	2	1	23	19
	osób kadencji	—	—	—	—	46	52	54	91	83	67	40	433	20
	osób kadencji	—	—	—	—	1	—	2	1	1	—	—	5	20
	osób kadencji	—	—	—	—	8	—	40	22	30	—	—	100	9
Inne	osób kadencji	WR 1	BR 1	BR 1	BR 1	WR 1 BR 4	BR 1	—	—	BWŁ 1	—	—	10	—
	osób kadencji	—	2	3	4	40	11	—	—	29	—	—	89	—
Razem	osób kadencji	58	42	13	33	52	24	14	10	5	3	1	255	7
	osób kadencji	58	84	39	140	406	306	258	229	142	98	40	1800	—

około 255 osób<sup>3</sup>. Średnio więc jedna osoba piastowała urząd miejski około 7 lat.

Średnia jest jednak bardzo schematyczna; służyć też może tylko jako punkt odniesienia przy porównywaniu stopnia koncentracji władzy w mieście. Z 255 osób uczestniczących we władzach, aż 58 ograniczyło się do jednorazowej, jednorocznej prezydencji w radzie lub ławie a następnym 42 zasiadało we władzach miasta tylko przez dwa lata. W sumie było to 100 osób, a więc 40% ogółu urzędników; przypadły na nich zaledwie 142 kadencje, czyli nieco ponad 8% ogólnej ich liczby. Po trzy lata pełniło urzędy miejskie 13 osób, cztery-pięć lat — 33 osoby, ponad pięć lat — więcej niż 100 osób. Najdłuższa z zaobserwowanych była kadencja czterdziestoletnia (jedna osoba), po jednej też osobie sprawowały swe urzędy 34, 33, 30, 29 razy, po dwie osoby odpowiednio — 31, 26, 23, 21 razy, wreszcie po trzy — 25, 22 razy. W sumie w XV w. 19 osób sprawowało urzędy miejskie po ponad 20 lat każda, łącznie w 610 kadencjach; na ową nieliczną grupę, stanowiącą zaledwie 7% ogółu urzędników, przypada blisko 36% ogółu kadencji. Wreszcie 47 osób (a więc około 20% ogółu urzędników) piastowało urzędy miejskie 11—20 razy, obsadzając je łącznie w 542 kadencjach (ponad 32%). Wszystkie te dane zestawia tabela 1<sup>4</sup>.

Jest rzeczą znaną, że większość posiadaczy urzędów miejskich piastowało zarówno funkcje ławnicze jak i radzieckie. Aż 87 badanych osób sprawowało i urzędy ławnika, i rajcy, przy czym najczęściej rozpoczynano karierę od stanowiska ławnika, aby następnie przejść na urząd radziecki. Od tej reguły bywały jednak wcale liczne wyjątki: 37 osób piastowało tylko urzędy radzieckie a aż 70 musiało się zadowolić tylko miejscami w ławie, nie awansując nigdy na stanowisko rajcy, wójta czy burmistrza. Warto dodać, że właśnie ci „tylko ławnicy” czy „tylko rajcy” stanowili podstawowy trzon posiadaczy urzędów przez jedną, dwie czy trzy kadencje — najdłuższy okres piastowania urzędu ławniczego (bez dalszych awansów) to osiem kadencji, zaś tylko radzieckiego — siedem.

Z grona posiadaczy urzędów radzieckich i ławniczych wywodzili się z reguły burmistrze: na 37 posiadaczy tego urzędu w XV w. aż 36 piastowało wcześniej funkcje w ławie i radzie (w tym siedmiu tylko w radzie) a zaledwie jeden (kupiec Maciej Słodki w 1410 r.) objął od razu urząd burmistrzowski, aby po rocznej kadencji zniknąć na zawsze z listy władz

<sup>3</sup> Liczbę tę uzyskujemy z sumowania osób występujących w indeksie WSP I (s. 439—449), zestawiającym prawie pełną listę posiadaczy urzędów w mieście. Przeprowadzona tu identyfikacja osób jest z reguły poprawna, błędy są nieliczne i nie mogą wpłynąć na wysokość podawanych liczb. W niniejszych uwagach dokonano połączenia niektórych osób, traktowanych przez Warschauera osobno, w jedną (np. Krzysztof z Rynku i Jakub Krzysztof, podobnie Andrzej Adam z Kościana i Kościański Adam), lub odwrotnie, rozdzielono dane dotyczące rzekomo jednej osoby na dwie (np. Mikołaja Seniora i Mikołaja Majora Strosbergów — zwrócił już na to uwagę M. J. Mika, *Studia* s. 47). Są to jednak wypadki wyjątkowe.

<sup>4</sup> W tabeli 1, podobnie w następnych, użyto skrótów na oznaczenie urzędów: B — burmistrz, R — rajca, W — wójt, Ł — ławnik. Nadwyżka w łącznej liczbie kadencji wynika z objęcia obliczeniami lat przed 1400 i po 1500 w wypadkach osób działających na przełomie XIV i XV oraz XV i XVI w. Dla lat przed 1400 wykorzystano do obliczeń dane WSP, po 1500 natomiast: W. Maisel, *Wykazy poznańskich urzędników miejskich z XVI wieku*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” t. X, 1970, z. 1, s. 91 n.

miejskich<sup>5</sup>. Z owych 36 burmistrzów aż 35 było przedtem rajcami, a tylko jeden — Stanisław Czarnymaciek, burmistrz w 1503 r. — osiągnął urząd burmistrzowski bez doświadczenia radzieckiego a piastując tylko wielokrotnie urząd wójta (17 kadencji w latach 1492—1517) i ławnika (11 kadencji w latach 1485—1521). Nieco odmiennie przedstawiała się droga awansu wójtów sądowych: na 29 znanych posiadaczy tego urzędu w XV w. (brak danych dla lat 1400, 1406, 1414, 1417, 1421, 1422, 1438—1440 i 1443) — 4 osoby piastowały tylko wójtostwo (dwie po jednej, jedna dwie i jedna — cztery kadencje), dalszych 11 występowało tylko na urządach wójtowskim i ławniczym (z nich 2 miały po jednej kadencji wójtowskiej i ławniczej, 1 był raz wójtem a 5 razy ławnikiem, 1 podobnie raz wójtem a aż 24 razy ławnikiem, w wypadku pozostałych osób liczba ich kadencji wójtowskich i ławniczych wyrażała się stosunkiem 2 : 20, 4 : 5, 4 : 9, 5 : 1, 6 : 3, 8 : 8, wreszcie 9 : 3). Dalszych 7 wójtów miało obok ławniczego i staż rajcowski (a dwu tylko rajcy), zaś 6 pozostałych piastowało i urząd burmistrzowski. Wójtostwa nie piastowało natomiast nigdy wielu legitymujących się wieloletnimi kadencjami rajców i burmistrzów (por. niżej tabela 4).

Przedstawiona tu statystyka nie ma jednak pełnego waloru prawdziwości dla poszczególnych okresów XV w. Po połowie tego stulecia obserwujemy bowiem w Poznaniu dość wyraźnie znaczne nasilenie koncentracji władzy. Wyrażało się ono poprzez: ograniczenie liczby osób wchodzących w skład władz miejskich i — co stanowi konsekwencję pierwszego — przedłużenie długości kadencji zasiadania na urządach. W latach 1400—1420 przez radę i ławę przewinęło się łącznie około 80 osób a pewne luki w materiale źródłowym tego okresu nakazują podwyższyć tę liczbę o kilka dalszych osób. Na owe z górą 80 osób przypadło więc 340 kadencji, co daje średnio zaledwie nieco ponad cztery lata na jednego urzędnika. W latach 1475—1494 na kompletnych listach rajców i ławników, burmistrzów i wójtów, pojawiły się już tylko 52 osoby — tu średnia wynosi już blisko 7 lat na jednego urzędnika. Dwudziestoletnie kadencje osób występujących w latach 1400—1420 były zjawiskiem wyjątkowym: Piotr Goldener w latach 1401—1435 był 2 razy burmistrzem, 14 — rajcą, 5 razy ławnikiem, Jerzy Merkiel w latach 1390—1437 — 6 razy burmistrzem, 2 razy wójtem, 7 rajcą i 5 — ławnikiem (był także kilkakrotnie pisarzem miejskim). 20 kadencji miał za sobą również Stowe Falker (1405—1433), 19 — Jakusz Król (1403—1430). Wśród osób badanych w drugim okresie (1475—1494) ponad dwudziestoletnie kadencje miało za sobą aż 13 osób (25% całej grupy), przy czym najdłuższa znana kadencja wzrosła z 21 do 40 lat: tyle razy zasiadał we władzach miejskich Piotr Łukaszowy (1447—1488) a niewiele mniej Jerzy Zet (34 razy w latach 1454—1494), Adam (33 razy — 1453—1486) czy Jerzy Bok (30 razy — 1452—1482). Dalszych 19 osób (34%) piastowało swe urzędy od 10 do 19 lat a zaledwie 9 osób pojawiło się we władzach na krótkich kadencjach

<sup>5</sup> Był to kupiec Maciej Słodki, wybrany burmistrzem w 1410 r. (WSP I, s. 9). Słodki działał w Poznaniu jeszcze długie lata, występuje do 1432 r. (WSP I, s. 207), znany jest też jako ofiara napadu krzyżackiego na drodze pomiędzy Gniemem a Nowem w 1413 r. (*Sprawy i spory między Polakami a Zakonem Krzyżackim* t. III, wyd. J. Karwańskiego, Warszawa 1935, s. 127). Słodki podróżował jako kupiec, zapewne nie dorósł jeszcze do posługiwania się faktorem. Być może podróże uniemożliwiały mu zasiadanie w radzie, wymagającej częstej prezydencji na posiedzeniach. Problem możliwości zasiadania w radzie przez kupców podróżujących wymaga osobnego zbadania.

jednego do trzech lat<sup>6</sup>. Szczególnie na tym ostatnim przykładzie widać wyraźnie zmniejszenie się udziału we władzach miejskich owych „sporadycznych rajców” i „sporadycznych ławników”, o których mowa już była wyżej. Uwidacznia się to wyraźnie w poniższej tabeli 2.

Tabela 2

Liczba osób piastujących urzędy miejskie raz lub dwa razy

Urząd	Lat	1400—1540	1451—1500
Ł	1	27	9
Ł	2	12	7
R	1	16	3
R	2	4	4
R+Ł	1+1	8	3
W	1	2	—
B	1	1	—
Razem	—	70	26

Ulegały też przedłużeniu kadencje burmistrzów, również, choć w mniejszym stopniu, i wójtów. O ile w pierwszej połowie XV w. „re-kordzista” Jerzy Merkiel sprawował urząd burmistrzowski w ciągu sześciu kadencji a jego koledzy na tym stanowisku ograniczali się do pięciu, czterech, trzech i mniej lat, o tyle w drugiej połowie stulecia pojawiają się już kilkunastoletnie kadencje burmistrzowskie, podobnie i wójtowskie. Ilustruje to tabela 3.

Tabela 3

Liczba osób piastujących wielokrotnie urzędy burmistrza i wójta

Liczba kadencji	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10—14	15—19	20—21
B 1400—1450	8	3	4	1	3	1	—	—	—	—	—	—
1451—1500	5	4	1	—	2	1	—	1	—	1	1	1
W 1400—1450	6	3	1	—	2	1	1	—	—	—	—	—
1451—1500	7	1	—	1	1	—	—	1	1	1	1	—

Z tabeli 3 wynika, że obok prawie równej liczby tak wójtów jak i burmistrzów w obu okresach (14—14 i 20—17), przy zachowaniu dość wysokiej liczby osób piastujących najważniejsze urzędy miejskie jednorazowo lub w ciągu dwu kadencji, po połowie XV w. nastąpiła jednocześnie kumulacja urzędów burmistrza i wójta w rękach kilku osób. Można je tutaj wymienić: byli to burmistrzowie Piotr Łukaszowy (15 kadencji), Jerzy Zet-Naramowski (11 kadencji), a przede wszystkim Jerzy Bok (21 kadencji)<sup>7</sup>, podobnie, choć w mniejszym już stopniu, wójtowie — wspom-

<sup>6</sup> Podobne ustalenia dla Gdańska przynosi E. Cieślak, *Walki ustrojowe w Gdańsku i Toruniu oraz w niektórych miastach hanzeatyckich w XV w.*, Gdańsk 1960, s. 100 n.

<sup>7</sup> Od 1460 r. wybierano — jak wiadomo — dwu burmistrzów corocznie. Sprawowali oni swój urząd po pół roku każdy, formalnie więc możnaby sądzić, że sześć kadencji całorocznych sprzed 1460 r. to tyle samo co dwanaście półrocznych po 1460 r. Byłby to jednak pogląd formalistyczny: istotne jest tu długoletnie utrzymywanie się

niany już Stanisław Czarnymaciek (17 kadencji), Mikołaj Gocz (13 kadencji), Jan Lubicki (9 kadencji) czy wreszcie Stanisław Hunerman (8 kadencji).

Sumując, trzeba podkreślić dwa zauważone zjawiska, a mianowicie: znaczna część osób zasiadających we władzach miejskich późnośredniowiecznego Poznania miała w tych władzach udział bardzo nieznaczny, wręcz okazjonalny. Wyrażał się on w jedno- lub dwukrotnym wyborze do rady czy ławy. Liczba tych okazjonalnych członków władz miejskich stanowiła około 40% ogółu. Obok nich istniała stosunkowo wąska grupa żelaznych członków władz, których kadencje trwały przez czas dłuższy. W miarę upływu lat malała liczba okazjonalnych rajców i ławników, rosła natomiast długość kadencji wąskiej grupy czołowej, osiągając w kilku wypadkach liczbę kilkudziesięciu przy stałej tendencji do zawężania się kręgu osób wchodzących do władz.

3. Trudne jest jednoznaczne określenie zawodowe grupy wchodzącej w skład władz miejskich późnośredniowiecznego Poznania. Opracowania dotyczące dziejów Poznania podnoszą znaczenie społeczne grupy kupców, szczególnie kupców sukniennych (krojownicy sukna, *pannicidae*). Owi krojownicy sukna, zrzeszeni już przed połową XIV w. w odrębny cech, wchodzili najczęściej w skład rady miejskiej. A. Warschauer obliczył, że na 100 możliwych do zidentyfikowania zawodowego członków rady i ławy w późnym średniowieczu, 33 należało do cechu krojowników sukna, podobnie 31 do drugiej organizacji kupieckiej miasta — cechu kramarzy (*institores*)<sup>8</sup>. Trzeba jednak pamiętać, że cechy krojowników sukna podobnie i cech kramarzy skupiały nie tylko kupców sukniennych i kramarzy, ale wszystkich znaczniejszych przedstawicieli handlu w mieście. Ponadto, co ważniejsze, i termin kupiec, acz bardziej właściwy niż określenie kupiec sukienny, nie jest w pełni precyzyjny na oznaczenie czołowych dysponentów władzy w późnośredniowiecznym Poznaniu. Większość przedstawicieli miejskiego patrycjatu uprawiała ożywioną działalność na wielu polach, czerpiąc dochody nie tylko z handlu (tak dalekosiężnego jak i detalicznego), ale i z lichwy, posiadanych przedsiębiorstw przemysłowych, dzierżaw monopolii miejskich, wreszcie niejednokrotnie i renty gruntowej płynącej z tytułu posiadanych lub dzierżawionych wsi lub sołectw.

Jednym z istotniejszych źródeł powstawania nowych fortun była lichwa. W mieście średniowiecznym była ona zajęciem równie popularnym jak handel. Wielka reforma gospodarcza, dokonująca się w XIII—XV w. na ziemiach polskich, wymagała znacznych inwestycji tak w mieście jak i na wsi. Wielkie możliwości inwestycyjne w Polsce były jedną z istotnych przyczyn napływu tutaj ludności obcej, dysponującej kapitałem — dotyczy to również napływających w XIII w. do Poznania nowych osadników. Terenem ożywionej działalności inwestycyjnej był podmiejski region rolniczy. W XIII i XIV w. nierzadkie były wypadki lokowania przez poznańskich mieszczan kapitałów w przebudowę wsi, wyrażające się w obejmowaniu przez nich sołectw. W późnym średniowieczu mnożą się też wiadomości o udzielaniu przez mieszczan poznańskich pożyczek szlachcie, która potrzebowała gotówki dla reformy gospodarki i utrzymania swego

określonej osoby na najbardziej eksponowanym urzędzie miejskim. Nie można się tu zgodzić z poglądem W. Małosa, *Sądownictwo*, s. 185, że urząd burmistrza, ze względu na krótkotrwałą kadencję, nie posiadał większego znaczenia.

<sup>8</sup> WSP I, wstęp, s. 116.

statusu społecznego. Pożyczano pod zastaw posiadłości ziemskich, które niejednokrotnie potem przechodziły w ręce mieszczańskich wierzycieli.

Wielokierunkowa działalność czołowej grupy mieszczan, jasno widoczna w większych miastach środkowoeuropejskich tego czasu, jest uchwytna również w średniowiecznym Poznaniu. Wpływowi członkowie rady miejskiej opierali swoją pozycję ekonomiczną na wielorakich zajęciach. Piotr Strosberg (zm. około 1407 r.), pochodzący najpewniej z Wrocławia założyciel wpływowej rodziny mieszczańskiej w Poznaniu, był kupcem, trudnił się jednak na znaczną skalę lichwą: pożyczał okolicznej szlachcie, dużą sumę ponad 1000 grzywien winna mu była rada miejska Wrocławia. Czerpał także dochody z posiadanej w mieście słodowni i z młyna na Warcie, miał wreszcie folwark na Winiarach a przed 1399 r. nabył także podpoznańską Małą Starołąkę. Zasiadał w ławie i radzie; stanowiska takie obsadzali potem jego trzej synowie, wreszcie wnuk Grzegorz, ośmiokrotny ławnik (1472—1485), trzykrotny rajca (1486—1488) i sześciokrotny burmistrz (1489—1494)<sup>9</sup>.

Jerzy Merkiel (zm. po 1437 r.), syn posiadacza jatki mięsnej w Poznaniu, przez blisko pół wieku (1390—1438) jeden z najbardziej wpływowych ludzi w mieście, m.in. sześciokrotny burmistrz, był kupcem lichwiarzem, posiadał mielcuch w mieście i folwark na przedmieściu św. Marcina. Utrzymywał kontakty z kupcami legnickimi i gdańskimi (z którymi docierał aż na Hel), liczne interesy łączyły go z poznańskimi Żydami<sup>10</sup>. Jerzy Zet (Zyt), przybierający potem nazwisko Naramowski (zm. 1494/95 r.), podróżujący za młodu jako kupiec po polskich jarmarkach, m. in. lubelskim, w 1456 r. starszy cechu krojowników sukna a w latach 1454—1494 prawie bez przerwy członek rady (w tym burmistrz 11 kadencji) parał się na znaczną skalę handlem nieruchomościami w mieście oraz lichwą, pożyczając głównie wielkopolskiej szlachcie. Jako członek władz miejskich korzystał z monopoli miejskich, m.in. dzierżawił cło od napojów wysokowych (*ungelt*) i rynek solny wraz ze śledziowym, kupił wreszcie wieś Naramowice pod Poznaniem. Zarabkował też spełniając w Poznaniu funkcje wicewojewody (podwojewodziego) i burgrabiego poznańskiego<sup>11</sup>.

Jerzy Bok (zm. w 1483 r.), ławnik w 1452 r., rajca w latach 1454—1459, 1478, 1481, 21 razy wybierany burmistrzem poznańskim, pożyczał znaczne sumy mieszczanom, szlachcie, a miał też wśród swoich dłużników Kazimierza Jagiellończyka i radę miejską Gdańska. Długi królewskie procentowały mu rentą gruntową z trzymanyh w zastawie królewszczyzn Murzynowa i Łagiewnik w powiecie pyzdrowskim. Prowadził handel dalekosiężny: znane są jego kontakty z kupcami Gdańska, Norymbergi, Lwowa, Ulm. Poprzez swój kram sukienny na poznańskim rynku włączał się w obrót detaliczny. Dochody przynosiły mu także młyn koło kościoła św. Wojciecha, murowana łaźnia na ul. Woźnej, folwark na Winiarach i pro-

<sup>9</sup> O Strosbergach por. M. J. Mika, *Studia*, s. 42 n.

<sup>10</sup> O Merkle: WSP wg indeksu; *Akta radzieckie poznańskie*, wyd. K. Kaczmarczyk [cyt. dalej: ARP] t. I—III, Poznań 1925—1948, wg indeksu; *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum* t. II, Poznań 1855, s. 147—149. Karierę Merkla przerwało oskarżenie go w 1438 r. o fałszowanie pieniędzy (por. WSP I, s. 326; St. Kubiak, *Monety pierwszych Jagiellonów*, Wrocław 1970, s. 203).

<sup>11</sup> ARP I — II, wg indeksu; M. J. Mika, *Studia*, s. 34 n.; A. Gąsiorowski *Urzednicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 1970, s. 324.



pinacja napojów wysokokowych, prowadzona (za specjalnym zezwoleniem królewskim) na rynku <sup>12</sup>.

Piotr Łukaszowy, w latach 1448—1488 niemal bez przerwy członek ławy, rady, wreszcie piętnastokrotny burmistrz poznański, handlował na jarmarkach poznańskich z kupcami norymberskimi, wileńskimi, radomskimi (m. in. suknem i woskiem), miał też w mieście sukiennicę, spichlerz, rozwijał ożywioną działalność lichwiarską. Nie gardził i dochodami, jakie przynosiło sołectwo należącej do Poznania wsi Winiary, które nabył w 1469 r. <sup>13</sup>.

Przedstawione tu tytułem przykładu krótkie noty biograficzne kilku członków poznańskiej rady i ławy, są typowe dla czołowej grupy dysponentów władzy w mieście. Obok handlu zajmowali się oni wszyscy lichwą, uzyskiwali też dochody z renty gruntowej. W charakterze dalszych przykładów można by tu wymienić osoby Adama, burmistrza (5 kadencji), rajcę (20 kadencji) i ławnika (8 kadencji), w latach 1456—1486 bez przerwy członka władz miejskich i jego syna (?) Piotra Adamowego (15 kadencji w latach 1483—1499, w tym 5 burmistrzowskich), Kaspra Hejdę (26 kadencji w latach 1454—1488, w tym 8 burmistrzowskich), Ulryka Helta (19 kadencji w latach 1479—1503, w tym 4 burmistrzowskie) <sup>14</sup> i wielu innych.

Pod względem rodzaju sprawowanych urzędów zwraca wyraźnie uwagę, że owa czołowa grupa kupców-lichwiarzy sprawowała często urzędy burmistrzowskie i radzieckie, rzadziej ławnicze, prawie w ogóle nie obsadzała zaś urzędu wójtowskiego. Szczególnie wyraźnie występuje to po połowie XV w. Obrazuje to tabela 4, zestawiająca głównych prominentów spośród członków władz miasta w drugiej połowie XV w.

Tabela 4

FUNKCJE WE WŁADZACH MIEJSKICH WYBITNIEJSZYCH MIESZCZAN POZNAŃSKICH DRUGIEJ POŁOWY XV W. (W LICZBACH KADENCJI)

Osoba	Lata urzędowania	B	W	R	Ł	Razem
Piotr Łukaszowy	1448—1488	15	—	18	7	40
Jerzy Bok	1452—1482	21	—	8	1	30
Adam	1453—1486	5	—	20	8	33
Jerzy Zet	1454—1494	11	—	19	4	34
Mikołaj Wilda	1454—1487	2	—	18	5	25
Grzegorz Strosberg	1472—1494	6	—	3	8	17
Ulryk Helt	1479—1503	4	—	13	2	19
Piotr Adamowy	1483—1499	5	—	5	5	15
Razem kadencji		69	—	104	40	203

Udział we władzach miejskich nie był jednak w Poznaniu XV w. monopolem kupców i lichwiarzy. A. Warschauer na 100 zidentyfikowanych przezeń członków rady i ławy, 32 osoby określił mianem rzemieślni-

<sup>12</sup> ARP I—II, wg indeksu; *Matricularum Regni Poloniae Summaria* t. I, Warszawa 1905, nr 1204; WAP Gdańsk, 300 D, 7, 34, 36, 55, 57, 57a, 58, 61, 68, 101, 107, 108 (korespondencja w sprawie długów gdańskich u Boka).

<sup>13</sup> ARP I—II, wg indeksu (gdzie zresztą pomieszczone dane dotyczące Piotra i jego brata Łukasza).

<sup>14</sup> Tamże, t. I—III, wg indeksu.

ków<sup>15</sup> a liczba ta jest daleka od kompletności. Od 1440 r. znane są listy starszych (przysiężnych, *iurati*) wszystkich cechów poznańskich<sup>16</sup>. W latach 1440—1502 około 30 owych przysiężnych spotykamy także w radzie i ławie<sup>17</sup> a obok nich kilku dalszych rzemieślników, nie piastujących przedtem najpewniej godności cechowych.

Pod względem liczby kadencji we władzach miejskich wybija się na czoło osoba ślusarza Mikołaja, słodowników Andrzeja Bedermana i Michała Bergera, kuśnierzy — wspomnianego już Stanisława Hunermana, Jana Węgrzyna, Jerzego Filca i Mikołaja Czepla, wreszcie kupca Wojciecha Ligeży i muratora Sebalda Schulze<sup>18</sup>. Ich udział we władzach miejskich obrazuje tabela 5.

Tabela 5

FUNKCJE WE WŁADZACH MIEJSKICH WYBITNIEJSZYCH RZEMIEŚLNİKÓW POZNAŃSKICH W LATACH 1440—1500 (W LICZBACH KADENCJI)

Osoba	Lata urzędowania	B	W	R	Ł	Razem
Michał Berger	1430—1445	—	—	4	6	10
Mikołaj Czepl	1440—1479	1	1	8	20	30
Mikołaj ślusarz	1451—1484	—	1	2	28	31
Stanisław Hunerman	1454—1476	—	8	—	8	16
Wojciech Ligeza	1454—1468	—	—	6	7	13
Jan Węgrzyn (Unger)	1472—1484	—	—	8	4	12
Sebald Schulze	1476—1504	—	1	—	24	25
Andrzej Bederman	1487—1518	1	1	12	8	22
Jerzy Filc	1495—1520	—	3	2	5	10
Razem kadencji		2	15	42	110	169

Pozostali reprezentanci rzemiosła legitymowali się krótszymi kadencjami we władzach miejskich: pięć osób — rocznymi, osiem — dwurocznymi, dwie osoby zasiadały we władzach po trzy lata a cztery — 4—5 razy.

Liczba rzemieślników we władzach miejskich nie była duża, wydaje się też, że z biegiem lat XV w. miała ona tendencje malejące. Wobec trudności z ustaleniem przynależności zawodowej wielu członków rady i ławy z pierwszej połowy XV w. twierdzenie powyższe musi pozostać w sferze hipotez. Z tabeli 5 widać wyraźnie, że rzemieślnicy bardzo rzadko obsadzali stanowisko burmistrza, stosunkowo też rzadko spotykamy ich na urzędach radzieckich. Najczęściej występowali na urządzenie ławniczym. W niektórych wypadkach obserwujemy znaczne dysproporcje w liczbie kadencji radzieckich i ławniczych poszczególnych osób — jaskrawo widoczne jest to na przykładzie ślusarza Mikołaja, będącego raz wójtem, dwa razy rajcą a aż 28 razy ławnikiem. Stosunkowo rzadko również rze-

<sup>15</sup> WSP I, wstęp, s. 116.

<sup>16</sup> Ich listy były corocznie zatwierdzane przez starostów generalnych Wielkopolski. Por. ARP I—III, nr 194 i *passim*.

<sup>17</sup> Ujmuję tu tylko przysiężnych cechów rzemieślniczych, pomijam trzy cechy kupieckie (krojowników sukna, kramarzy oraz budników — ci ostatni zresztą nigdy nie pojawili się w radzie i ławie).

<sup>18</sup> Por. WSP, indeks I oraz ARP III, indeks (ten ostatni niestety zawiera bardzo wiele błędów, co zmusza do stałej kontroli zawartych tam informacji).

mieślnicy piastowali urząd wójtowski — regułą była tu kadencja jednorazowa a tylko wyjątkiem od niej było ośmiokrotne sprawowanie urzędu wójtowskiego przez kuśnierza Stanisława Hunermana (który nie osiągnął natomiast nigdy godności rajcy) i trzy kadencje — już w XVI w. — Jerzego Filca, również kuśnierza. Zwraca też uwagę wysoka liczba (aż 13 osób) zasiadających we władzach tylko rok lub dwa, co stanowi 43% badanej grupy. Jest to odsetek znacznie wyższy niż przeciętna dla tego okresu (druga połowa XV w.).

Tabela 6

UDZIAŁ RZEMIEŚNIKÓW WE WŁADZACH MIEJSKICH WEDŁUG ZAWODÓW (CECHÓW)  
W LATACH 1440—1500 (W LICZBACH KADENCJI)

Cech	osób	B	W	R	Ł	Razem
kuśnierze	7	2	13	33	41	89
słodownicy	7	1	1	18	22	42
złotnicy	5	1	—	10	6	17
murator	1	—	1	—	24	25
ślusarz	1	—	1	2	28	31
inni*	10	—	1	9	23	33
Razem	31	4	17	72	144	237

\* 2 szewców (4 kadencje), 1 czapnik (4 kadencje), 1 lucznik (2 kadencje), 3 rzeźników (7 kadencji), 2 krawców (14 kadencje), 1 piekarz (2 kadencje).

Jak widać z tabeli 6, pod względem zawodowym wśród rzemieślników wchodzących do władz miejskich dominowali po połowie XV w. kuśnierze. Siedmiu kuśnierzy obsadziło blisko połowę „rzemieślniczych” kadencji w radzie, wydało dwu burmistrzów i zajęło aż 75% „rzemieślniczych” kadencji wójtowskich a tylko niecałe 30% ławniczych. Silna też była pozycja piwowarów (słodowników), słabsza niż w czasach późniejszych — złotników, spośród których wyróżnia się w badanym okresie tylko Maciej Rusz, dwukrotny ławnik, czterokrotny rajca, wreszcie burmistrz w 1497 r. Dominacja kuśnierzy, piwowarów, podobnie złotników wśród rzemieślników wchodzących do władz miejskich jest odpowiednikiem ich pozycji majątkowej. Przedstawiciele tych zawodów nie tylko w Poznaniu należeli do elity rzemieślników miejskich<sup>19</sup>. Przedstawiciele pozostałych cechów i zawodów po połowie XV w. we władzach miejskich występowali zupełnie sporadycznie lub nie pojawiali się wcale — to ostatnie stwierdzenie dotyczy m.in. tkaczy, garbarzy, rymarzy, kowali, płócienników, stelmachów, bednarzy. Nie słyhać też w piętnastowiecznej radzie o lekarzach, którzy już w XVI w. dali Poznanowi aż 12 burmistrzów<sup>20</sup>.

Wchodzący do władz miejskich rzemieślnicy byli najczęściej czołowymi przedstawicielami swych zawodów, występowali też często — jak już wspomniano — jako starsi cechowi (przysiężni). Regułą było wcześniejsze piastowanie godności cechowej i następne przechodzenie na urząd ławniczy lub radziecki, choć zdarzały się wyjątki: słodownik Andrzej Kościański był ławnikiem w latach 1453—1458 a starszym cechowym w 1459 r., podobnie złotnik Marcin ławnikiem w 1452 r. a następnie starszym cechu

<sup>19</sup> Por. chociażby E. Cieślak, *Walki ustrojowe*, s. 106.

<sup>20</sup> M. J. M i k a, *Burmistrzowie*, s. 41.

(1453—1455)<sup>21</sup>, szewc Piotr Prus został ławnikiem w 1477 r. a starszym cechu szewców dopiero w roku następnym, podobnie miała się rzecz z kuźnikiem Piotrem Śledziem i piekarzem Piotrem Sołtysem. Zdarzały się też wypadki przemiennej zasiadania w radzie, ławie i na urzędzie starszego cechowego — tak np. wspomniany już kilkakrotnie kuźnicz Stanislaw Hunerman był w latach 1454—1456, 1459—1461, 1464 ławnikiem a w latach 1451, 1452, 1458, 1462, 1463, 1465 starszym cechu kuźniczy<sup>22</sup>.

Przynależność do cechu, uwidaczniająca się w fakcie zasiadania w jego władzach, stanowi jednocześnie świadectwo rzemieślniczej profesji interesujących nas członków rady i ławy. Podnieść to trzeba dlatego, że wśród rzemieślników zasiadających we władzach miejskich spotykamy niekiedy wypadki zmiany profesji — czy może rozszerzenia kręgu działalności związanego najczęściej z awansem społecznym. Czapnik Piotr, w 1447 r. starszy cechu czapników, w latach 1451—1456 czterokrotnie ławnik, w 1461 r. był już starszym cechu krojowników sukna<sup>23</sup>, zrzeszającego — jak wiadomo — kupców poznańskich. Podobną drogę awansu przeszedł znany nam już Mikołaj Czepel, w 1450 r. starszy cechu kuźniczy, wielokrotny ławnik, rajca a nawet burmistrz i wójt (po jednej kadencji), w 1465 r. występujący jako starszy krojowników sukna.

Rozszerzenie zakresu zainteresowań na sferę handlu i lichwy, wynikające najczęściej ze wzrostu zasobów pieniężnych rzemieślnika, prowadziło do przejścia bardziej przedsiębiorczych jednostek do wyższej warstwy społeczności miejskiej. Wypadki tego typu awansu były wcale niezjawne. Typowym przykładem takiego awansu w piętnastowiecznym Poznaniu może być wspomniany już wielokrotnie Piotr Łukaszowy, syn i wnuk Łukaszów miedziowników, sam jeszcze niekiedy nazywany miedziownikiem (*Kopersmet*); także brat Piotra, Łukasz, wielokrotny starszy cechu krojowników sukna, rajca, ławnik i kupiec, często jeszcze nazywany był miedziownikiem. Osoby tego typu, określane jeszcze od zawodu przodków nazwami zawodów, spotykamy we władzach miejskich w momencie opuszczania przez nie grupy rzemieślniczej i przechodzenia do kręgu kupców.

Jest rzeczą znaną, że prawo miejskie przyjmowali liczni przedstawiciele szlachty, zwłaszcza drobniejszej, szukający w mieście warunków dostatniejszej egzystencji. W niektórych ośrodkach, jak np. w Wielkopolsce w Kaliszu, szlachta-mieszczanie mieli znaczny udział we władzach miejskich<sup>24</sup>. Natomiast w Poznaniu udział ten był bardzo niewielki. Pochodzenia szlacheckiego był wielokrotny wójt i ławnik Jan Lubicki (1479—1492) wywodzący się z drobnej szlachty z podpoznańskiego Lubicza, być może syn działającego w Poznaniu wcześniej burgrabiego poznańskiego Chwałęty z tegoż Lubicza<sup>25</sup>, podobnie wielokrotny rajca i ławnik Stanisław Bożejewski (Bożewski)<sup>26</sup>. Być może szlachcicem był też czterokrot-

<sup>21</sup> Dodajmy, że cech złotników powstał w Poznaniu dopiero właśnie w 1453 r. Por. A. Warschauer, *Die mittelalterlichen Innungen zu Posen*, „Zeitschrift der historischen Gessellschaft für die Provinz Posen” t. I, 1885, s. 25.

<sup>22</sup> Wszystkie dane wg ARP I, coroczne listy starszych cechowych.

<sup>23</sup> Odnotowuje to już A. Warschauer, WSP I, wstęp, s. 117.

<sup>24</sup> Por. tylko K. Tymieniecki, *Szlachta-mieszczanie w Wielkopolsce XV wieku (1400—1475)*, „Miesięcznik Heraldyczny” XV—XVI, 1936—1937; A. Gąsiorowski, *Urzednicy*, s. 319 n., dla okresu późniejszego por. też ostatnio St. Gierszewski, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973, s. 80 n.

<sup>25</sup> Wyraźnie z określeniem *nobilis* Lubicki występuje w 1453 r. (ARP I, nr 566).

<sup>26</sup> K. Tymieniecki, op. cit.

ny burmistrz Mikołaj Pałuka (1405—1423), również Mikołaj Zaleski burmistrz w latach 1436 i 1443<sup>27</sup>.

Nieznaczny udział szlachty-mieszczan we władzach poznańskich zdaje się świadczyć o stosunkowo niewysokiej randze tej grupy obywateli miasta. Choć posiadany materiał nie upoważnia do uogólnień, można tylko wysunąć przypuszczenie, że — inaczej niż w mniejszych miastach (np. Kalisz czy Gniezno) — nowo osiadająca w Poznaniu szlachta ustępowała pozycją majątkową i znaczeniem działającym tu kupcom i lichwiarzom a także znacznej części rzemieślników<sup>28</sup>.

Wydaje się natomiast, że małego udziału szlachty-mieszczan we władzach miasta nie należy tłumaczyć krótkim jeszcze w XV w. okresem zasiedzenia w mieście. Przykład Jerzego Boka, który przybył do Poznania z Gdańska<sup>29</sup>, po kilku zapewne latach wszedł w skład ławy, zaraz potem rady a w latach następnych zdominował całą radę, skupiając w swych rękach na przeciąg dwudziestu lat władzę burmistrzowską, świadczy o znaczeniu pozycji majątkowej (i idącej z nią w parze przedsiębiorczości) przy osiągnięciu urzędów miejskich.

Osoba Jerzego Boka, niewątpliwie najwybitniejszego z poznańskich burmistrzów XV w. jest również świadectwem dokonujących się stale zmian wśród czołowych rodzin i grup społeczności miejskiej. Podobnie jak wśród feudalnego możnowładztwa, i w mieście w miejsce przedstawicieli rodzin odgrywających znaczną rolę jeszcze u schyłku XIV w. (jak Lamprechtowie, Jaworowie, Utowie, Czumpowie), pojawiają się nazwiska nowe, jak Strosbergowie, Gerlinowie, Fafkowie, Buchwaldowie, potem Wildowie, Heltowie, Hejdowie, Adamowie, Grodzicy, czy przedsiębiorcze jednostki jak Jerzy Bok czy zapewne Sebald Schulze (sądząc po imieniu, świeży przybysz z Norymbergi). Z rodzin znikających z urzędów miejskich część podupada, część emigruje do innych miast, część wreszcie, wobec pogłębiających się podziałów stanowych w XV w. przechodzi ostatecznie do stanu szlacheckiego<sup>30</sup>.

4. Poznań, liczący w XV w. kilka tysięcy mieszkańców<sup>31</sup>, był jednym z największych miast polskich. Przed włączeniem do Polski Pomorza Gdańskiego, ludniejsze od Poznania były w Królestwie tylko Kraków i zapewne Lwów. Jako jedno z czołowych miast Królestwa Poznań odgrywał znaczną (jak na stosunki polskie) rolę polityczną w państwie. Duże też było znaczenie gospodarcze miasta, rosnącego w XV w. na fali wzrostu całego regionu i szerzej, całej środkowej strefy Europy środkowo-wschodniej<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> W. Maisel, *Sądownictwo*, s. 186 n.; tamże nieznanego mi pochodzenia informacja, że szlachcicem był również burmistrz (?) Wojtek Bogaty.

<sup>28</sup> Podobnie nieznaczny wydaje się udział szlachty-mieszczan w radzie i ławie krakowskiej.

<sup>29</sup> Jeszcze w 1445 r. nazywany był Bokiem z Gdańska (ARP I, nr 288), w 1449 był już w Poznaniu rozjemcą pomiędzy kupcami poznańskimi i gdańskimi (tamże, nr 425), w 1452 r. wszedł do ławy, potem do rady miejskiej.

<sup>30</sup> WSP I, wstęp s. 114; M. J. Mika, *Studia, passim*.

<sup>31</sup> J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, Poznań 1948, s. 68; H. Samsonowicz, *Zagadnienia demografii historycznej regionu Hanzny w XIV—XV w.*, „Zapiski Historyczne” t. XXVIII, 1963, s. 548. Podawaną tamże cyfrę około 4000 osób uważa za zbyt niską S. Waszak, *Ludność i zabudowa mieszkaniowa miasta Poznania w XVI i XVII w.*, „Przegląd Zachodni” t. IX, 1954, nr 9/10, s. 68 n.

<sup>32</sup> Por. M. Małowist, *Uwagi o roli kapitału kupieckiego w Europie wschodniej w późnym średniowieczu*, PH LXVI, 1965, s. 222, 229; tenże, *Wschód a Zachód Europy w XIII—XVI wieku*, Warszawa 1973, s. 98 n.

Jednocześnie jednak Poznań ze swoimi kilkoma tysiącami mieszkańców, na skali miast europejskich plasował się zaledwie w dolnej strefie miast średnich<sup>33</sup>. Ten podwójny status — miasta zaledwie średniego w skali europejskiej i jednocześnie „wielkiego” w skali swego kraju, stanowi zarazem wyznacznik struktury władzy w czołowych miastach Królestwa schyłku wieków średnich. Poznań może być przykładem tego typu miast — mniejszy od Krakowa, prawie równorzędny ze Lwowem, dystansuje inne czołowe ośrodki miejskie Królestwa: Kalisz i Gniezno, Łęczycę, Sieradz, Brześć i Inowrocław, Sandomierz czy — gwałtownie rosnący — Lublin. We wszystkich tych miastach obserwujemy w porównaniu z większymi miastami Zachodu, Południa, czy nawet z najbliższymi ludnymi sąsiadami Królestwa jak Gdańsk czy Wrocław, niższy stopień koncentracji władzy w rękach wąskiej grupy patrycjatu a także — co trzeba dodać — mniejsze nasilenie walk o władzę w mieście.

W Gdańsku 30% najbogatszych kupców nie znajdowało w XV w. miejsca w radzie miejskiej<sup>34</sup>. We Wrocławiu rada miejska opanowana była przez bogatych kupców a rzemieślnicy pojawiali się w niej zgoła wyjątkowo, i to zazwyczaj w wyniku gwałtownych ruchów społecznych<sup>35</sup>. Nieco większy udział mieli rzemieślnicy we władzach miasta Krakowa; mimo że nie respektowano tu przepisu postanowienia Kazimierza Wielkiego nakazującego od 1368 r. wybieranie po połowie kupców i rzemieślników, ci ostatni rzadko pojawiali się w radzie a częściej w ławie<sup>36</sup>. Znaczna przewaga elementu kupieckiego w radzie wynikała też z faktu, że już w XV w. miejsca w radzie krakowskiej piastowane były dożywotnio.

Rada Poznania, miasta mniejszego i mniej w Królestwie znaczącego niż stołeczny Kraków, nie zdołała jeszcze w XV w. dokonać zamknięcia. Dokonało się to dopiero — i to na okres krótki, kilkunastoletni zaledwie — mocą wydanego w 1504 r. rozporządzenia króla Aleksandra Jagiellończyka<sup>37</sup>. Mniej liczna warstwa wielkich kupców i lichwiarzy — i chyba mniejsze różnice majątkowe — ułatwiały dostęp do władz miejskich Poznania tak reprezentantom bogatszych rzemieślników, jak i dysponującym inwencją i kapitałem nowym przybyszom z zewnątrz. Wydaje się, że podobnie było i w innych miastach wielkością zbliżonych do Poznania: im mniejsze i im uboższe było miasto, tym łatwiej było dostać się do władz miejskich — zasadę tę można sprowadzić aż do małych miasteczek agrarnych licznych i w późnośredniowiecznej Polsce, gdzie do władz miejskich wchodziłi zazwyczaj — chłopo-rzemieślnicy<sup>38</sup>. Im mniejsze — mniej ludne i mniej bogate — było miasto, tym wyższy był stosunek procentowy osób sprawujących w nim władzę do ogółu mieszkańców. Im mniejsze miasto, tym łagodniejszy był również przebieg walk o władzę. Nie jest przypadkiem, że najgwałtowniejsze, krwawe walki miejskie wystąpiły na obszarze szeroko pojętej późnośredniowiecznej Polski we Wrocławiu i Gdańsku, łagodniejsze formy przybierały one w Krakowie, nie wystąpiły

<sup>33</sup> Według klasyfikacji E. Keysera z modyfikacjami H. Samsonowicza, *Późne średniowiecze*, s. 79.

<sup>34</sup> H. Samsonowicz, *Życie miasta średniowiecznego*, Warszawa 1970, s. 49.

<sup>35</sup> W. Długoborski, J. Gierowski, K. Maleczyński, *Dzieje Wrocławia* t. I, Warszawa 1958, s. 147 n., 267 n.

<sup>36</sup> M. Patkaniowski, *Krakowska rada miejska w średnich wiekach*, Kraków 1934, s. 75 n.; KDmK I, s. XIX—LIX (wykaz rajców i ławników).

<sup>37</sup> Por. W. Maisel, *Sądownictwo*, s. 176 n., 369 n.; M. J. Mika, *Burmistrzowie*, s. 39 n.

<sup>38</sup> Por. literaturę zebraną o miasteczkach: A. Wyrobisz, *Badania nad historią małych miast w Polsce*, PH LIX, 1968, s. 124 n.

zaś prawie w ogóle w innych miastach Królestwa<sup>39</sup>, gdzie spory powstające między radą a gminą załatwiano w XV w. najczęściej w drodze legalnej, poprzez odwoływanie się do pana miasta i jego reprezentantów — starosty, wielkorządcy, wojewody, itp.<sup>40</sup>.

Jest dziś rzeczą oczywistą, że udział we władzach miejskich był nie tylko zaszczytem, ale — przede wszystkim — źródłem dochodów: składały się na nie w dużej mierze korzyści płynące z dogodnego rozkładania podatków na poszczególne grupy mieszkańców miast oraz z gospodarowania majątkiem miejskim. Można przypuszczać, że duże dochody miejskie niewątpliwie podnosiły atrakcyjność urzędów miejskich. I tutaj również tkwiła — jak się wydaje — przyczyna mniejszej koncentracji władzy w miastach polskich — były one stosunkowo biedne. Wobec braku badań nad skarbowością średniowiecznych miast polskich<sup>41</sup>, trudno tu o dokładniejsze dane. Jakże jednak sugestywne jest porównanie dochodów uzyskiwanych rocznie u schyłku XV w. przez Kraków (około 1750 grzywien) i Poznań (około 750 grzywien) z dochodami Wrocławia, wynoszącymi w tym samym czasie sumę rzędu 15—18 tys. grzywien<sup>42</sup>. Porównanie to uwidacznia — nawet przesadnie jaskrawo — skalę wielkości miast polskich w porównaniu z wielkimi miastami Europy. Pamięć o dysproporcjach zachodzących między czołowymi miastami Królestwa a metropoliami i wielkimi miastami ówczesnego świata powinna pomagać w ocenie znaczenia patrycjatu i rzemiosła w miastach polskich, wśród których Poznań był miastem dużym, jednym z największych, a jednak zgoła innego wymiaru niż niedaleki Wrocław czy przyłączony do Polski w połowie XV w. Gdańsk.

#### Антони Гонсёровский

##### СОСТАВ ГОРОДСКИХ ВЛАСТЕЙ В ПОЗНАНИ В ПЕРИОД ПОЗДНЕГО СРЕДНЕВЕКОВЬЯ

Городские власти в Познани в XV в. состояли из бургомистра вместе с 7 советниками, войта и 8 членов магистрата. Все они избирались ежегодно (вероятнее всего выходящим в отставку городским советом) и утверждались представителем короля — владельца города. Автор исследует степень сосредоточенности власти в городе и социальнопрофессиональную структуру членов городских властей. В XV в. в состав городских властей Познани вошло в общей сложности около 255 человек; средний срок пребывания у дел составлял 7 лет. Он распределялся, однако, весьма неравномерно: около 40% общего числа служащих (100 человек) ограничилось лишь одно- или двухкратной президентией во властях, немногочисленная же группа 19 человек осуществляла власть в городе от 20 до 40 лет каждая, будучи назначенной на почти 36% общего числа чиновничьих сроков полномочия. Значительное боль-

<sup>39</sup> O Gdańsku i innych miastach hanzeatyckich por. E. Cieślak, *Walki*; o Wrocławiu: E. Maleczyńska [w:] *Historia Śląska* t. I, cz. 2, Wrocław 1961, s. 185 n.; *Dzieje Wrocławia*, s. 147 n.; o Krakowie: M. Patkaniowski, *Krakowska rada, passim*.

<sup>40</sup> Szerzej o tym por. A. Gaśsiorowski, *Walki o władzę w Poznaniu u schyłku wieków średnich* (w druku).

<sup>41</sup> Por. tylko St. Kutrzeba, *Finanse Krakowa w wiekach średnich*, „Rocznik Krakowski” t. III, 1900, s. 27 n.; S. Paternowski, *Finanse miasta Poznania w wiekach średnich*, Poznań 193f; M. Foltz, *Geschichte des Danziger Stadthaushalts*, Danzig 1912.

<sup>42</sup> Zestawienia — w innym zresztą kontekście — dokonała E. Maleczyńska, *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*, Warszawa 1959, s. 198—199; por. też *Dzieje Wrocławia*, s. 268.

шинство этих 19 человек действовало во второй половине XV в., когда имел место заметный прогресс по сосредоточению власти в руках все менее численной группы лиц; автор соотносит это явление с продвигающимся экономическим развитием города, происходившем на волне развития всей „центральной зоны” центрально-восточной Европы.

Большинство влиятельных лиц из городских властей составляли в Познани люди, занимавшиеся одновременно торговлей и ростовщичеством, владельцы промышленных предприятий и поместий. Наряду с ними в состав городских властей входили ремесленники, особенно представители богатых ремесел (скорняки, пивовары, золотых дел мастера) отчасти, вероятнее всего люди, начинавшие — вследствие обогащения — инвестиционную деятельность во внеремесленных областях.

Познань в XV в. до момента присоединения Поморья была вторым по крупности — после Кракова — городом Польского Королевства. Степень сосредоточения власти в городе была невысокой, а социальный состав властей был относительно широким. Причину этого автор усматривает в факте, что Познань, подобно тому, как и громадное большинство ведущих польских городов, принадлежала в европейских масштабах всего лишь к средним городам как по численности населения (несколько тысяч), так и по размерам городских доходов (около 750 гривен в год).

Antoni Gašiorowski

CEUX QUI DISPOSaient DU POUVOIR DANS LA VILLE DE POZNAŃ  
À L'ÉPOQUE DU BAS MOYEN-ÂGE

Au XV<sup>e</sup> siècle, les autorités de la ville de Poznań se composaient d'un bourgmestre avec sept conseillers et d'un maire avec huit échevins. Tous étaient élus pour un an par le conseil municipal sortant et confirmés par le roi, propriétaire de la ville. L'auteur analyse le degré de concentration du pouvoir en ville et la structure socio-professionnelle des membres de ce pouvoir. Au cours du XV<sup>e</sup> siècle, près de 255 personnes avaient participé à l'exercice du pouvoir dans le cadre de la municipalité et la moyenne du temps consacré à tel ou tel office était de sept ans. Mais cette moyenne n'était guère répartie d'une façon égale. Près de 100 personnes, c'est-à-dire 40% des fonctionnaires municipaux, n'avaient siégé qu'une ou deux fois dans le sein des pouvoirs municipaux, alors qu'un petit groupe de 19 hommes avait assumé les fonctions municipales de 20 à 40 ans chacun, ce qui donne 36% de ces fonctions. La plupart de ces 19 hommes ont assumé leurs fonctions dans la seconde moitié du XV<sup>e</sup> s.; c'est alors qu'on peut observer un progrès très net dans la concentration du pouvoir aux mains d'un groupe de personnes de moins en moins nombreux. L'auteur rattache ce phénomène au développement économique de la ville qui avait alors lieu dans le cadre du progrès de toute la „zone médiane” de l'Europe centrale et orientale.

La plupart des hauts fonctionnaires de la municipalité de Poznań s'occupaient de commerce et d'usure, d'autres possédaient des biens fonciers ou des établissements industriels. Mais à côté d'eux, parmi les conseillers municipaux l'on comptait également des représentants de l'artisanat: fourreurs, brasseurs, orfèvres. C'étaient probablement des gens qui — une fois devenus riches — se mettaient à investir leurs capitaux dans des activités extra-artisanales.

L'auteur signale que Poznań fût la seconde ville du Royaume (après la capitale, Cracovie) jusqu'au moment où Dantzig fût rattachée à la Pologne. Cependant, le degré de la concentration du pouvoir dans cette ville n'était pas particulièrement élevé et la participation des diverses couches sociales à ce pouvoir relativement



large. Les causes d'un tel état de choses résident selon l'auteur dans le fait que Poznań — comme la plupart des grandes villes polonaises — n'était qu'une petite cité à l'échelle européenne et cela aussi bien par le nombre de ses habitants (plusieurs milliers à peine) que par les revenus de la municipalité, qui s'élevaient à quelque 750 marcs d'argent par an.